NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok V. Kraków, sobota 28 stycznia 1922. Nr. 27.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.128
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 20 Mk.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 470·—, kwart. 1410·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu 530·— „ 1590·— „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 530·— „ 1590·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową 725·— „ 2175·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 10·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 50. Nadesłane Mk 75·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 95·—. Wiersz nonp. 1 szpalt. na I. stronie 120 Mk. Gratulacye 500 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe.

Przedgenueńskie zgrzyty.

Kraków, 27 stycznia.

(st) Polityka europejska 1921 r. opierała się na kunsztownie zbudowanym i zazdrośnie konserwowanym trójkącie, którego wierzchołki stanowili trzej pokojowi premierzy: Wirth, Briand, Lloyd George! Ustąpienie Brianda zburzyło podstawę potrójnego systemu. Ramię francuskie trójkąta przybrało automatycznie rozwartokątne położenie wobec ramion angielskiego i niemieckiego. Żaden kątomierz nie uprzystępni nam tak plastycznie rozchylenia francusko-angielskiego, jak porównanie przemówień kierujących mężów stanu obu mocarstw Poincarego i Lloyda George'a.

Z góry musimy stwierdzić ze smutkiem, że porównanie i szczegółowa analiza obu mów wytrzeźwiają gruntownie zimnym tuszem rozgorączkowanych entuzyastów genueńskiej apokalipsy, owych niepoprawnych optymistów, którzy rozczarowani waszyngtońskimi dyssonansami przepowiadali narodziny nowego świata w francuskiej Riwierze, a srodze znów zawiedzeni wynikiem canneskiej partyi golfa przewidują nową erę chiliastyczną na marzec 1922. Sytuacya, jaka zarysowuje się na miesiąc przed genueńskiem „zbiegowiskiem", jak ktoś dowcipnie określił konferencyę, przedstawia się bardzo jasno i prosto. Każdy z uczestników konferencyi spodziewa się po niej czego innego. Ogłoszony właśnie przez paryski „Eclair" porządek dzienny ujmuje coprawda lakonicznie przedmiot konferencyi w b. skromnych, najeżonych ściśle fachowemi ekonomicznemi kwestyami punktach, wypranych chemicznie z wszelakiej polityki. Ale czy obok porządku dziennego nie gotują się gdzieś w Rzymie jakieś „porządki nocne", które w kuluarowych mrokach skupią gabinetową dyplomacyę nad delikatnemi i drażliwemi zagadnieniami schowanemi na razie jeszcze z przejrzystych względów w fałdach czarodziejskich „dossiers"? Każdy z uczestników spodziewa się po Genui czego innego, w każdym razie czegoś sprzecznego z życzeniami sąsiada. Jedni: Francuzi chcieliby zdusić w zarodku wszelkie swobodniejsze dygresye zatrzymując gwałtem statek, który śmiali sternicy pragną wyprowadzić na morze, tak niebezpieczne i pełne raf (francuska prasa pokpiwa sobie z konferencyi mającej na celu odbudowę systemu planetarnego) — inni: Anglicy i Włosi (Bonomi w Izbie Deputowanych: możliwą jest dyskusya nad interpretacyą traktatu wersalskiego) zabierają się widocznie wypróbowaną metodą kartagińskiej Dydony do rozciągnięcia przedmiotu konferencyi, na „wszystko i coś jeszcze więcej".

A niema już państwa, któreby z taką niechęcią wprost pod przymusem gotowała się do wzięcia udziału w genueńskiej konferencyi, jak Francya. Jestto prawdziwą tragedyą Poincarego i jego obozu, objętego w całości — z lekkiem tylko przesunięciem na prawo — po Briandzie (Francuzi rozumieją w jedynie im właściwy sposób hasło jedności narodowej stając za każdorazowym rządem bez względu na jego wewnętrzno-polityczne zamierzenia), że wbrew swym sceptycznym poglądom na instytucyę „kinowych" głośno reklamowanych przedsięwzięć konferencyjnych, musi rozpocząć z racyi zobowiązań Brianda swój nowy kurs właśnie od najbardziej (z tego punktu widzenia) niesympatycznej, rozmiarami najpotężniejszej a najmniej programatycznie przygotowanej konferencyi genueńskiej.

Co Francyę w szczególności przejmuje drżeniem, to obawa o wytrząśnięcie gdzieś z poszewki niemieckiego rękawa sprawy reparacyi. Francya w pewnem znaczeniu przypomina legendarnego króla Midasa, któremu w ręku wszystkie dotknięte przedmioty zamieniały się w złoto: każdy problem polityczny czy gospodarczy widziany poprzez okulary poincarowskiej polityki nabiera połysku i barwy niemieckich sztabek kruszcowych ku którym Francya wyciąga beznadziejnie ręce a po których spodziewa się zbawienia.

Zamiast oryginalnego obrazu francuskich nastrojów w sprawie odszkodowań, który zawsze zawiera pewną choćby skromną dozę subjektywizmu — dajmy autentyczną, niedoścignioną w swej bezpośredniości ich fotografię: protokół obrad Izby Deputowanych z „Journal Officiel":

Poincare: Rosya nie ma nic do gadania w sprawie traktatu wersalskiego, którego nie podpisała. Niemcy, które są jego sygnataryuszem, nie mają prawa żądać jego rewizyi (brawa i aklamacye). Musimy się teraz starać o uzyskanie gwarancyi, że, jak tego zresztą żądał p. Briand, dyskusya nie będzie mogła objąć sprawy odszkodowań...

Villault-Duchesnois: W tej sprawie pan będzie panem sytuacyi!

Arystydes Briand: To już jest zadecydowane przez konferencyę.

Loucheur: I zaprotokołowane.

Poincare: Tak, mam pod ręką protokół. Nie zmuszajcie mnie do odczytania z trybuny szcze-

Możliwość rozłamu w P. P. S.

Powodem projekt autonomii Małopolski Wsch.

(Telefonem od naszego korespondenta)

T. Lwów. Uchwała Rady naczelnej P. P. S. postanawiająca zredagowanie i wniesienie w najbliższym czasie do Sejmu projektu autonomii terytoryalnej dla Galicyi Wsch. wywołała wielkie wzburzenie wśród stronnictw polskich. Wschodnio-galicyjska organizacya PPS atakuje uchwałę Rady Naczelnej i grozi rozłamem.

Lwowski organ PPS „Dziennik Ludowy" pisze: „Uchwały Rady Naczelnej dotyczące Galicyi Wsch., sprzeczne są z jednomyślną opinią całej organizacyi partyjnej zainteresowanej części kraju. Organizacye wschodnio-galicyjskie PPS będą musiały wobec zlekceważenia ich opinii przez Radę Naczelną zająć stanowisko.

Również Związek Org. nar. drukuje w pismach lwowskich oświadczenie, w którem twierdzi, że autonomia terytoryalna byłaby w obecnych warunkach rozmyślnem przygotowaniem rychłego oderwania tej ziemi od państwa polskiego.

Konferencya prasowa z deleg. Aszkenazym.

Stanowisko Polski w Radzie Ligi nar. — Polska pośrednikiem w zatargu finlandzko-sowieckim. — Polska nie zobowiązana z traktatu w Sevres.

(Telefonem od naszego korespondenta)

M. Warszawa. Dziś odbyła się w prezydyum Rady ministrów konferencya prasowa, na której prof. Aszkenaze zapoznał przedstawicieli prasy z pracą swoją na gruncie Rady Ligi Narodów.

Prof. Aszkenaze powtórzył znane już szczegóły obrad Ligi Narodów dotyczące, podkreślając z zadowoleniem, że obecny stosunek Rady Ligi do Polski zmienił się i że decyzye powzięte przez Ligę Nar. odnośnie do Polski są wypływem głębokich rozważań. — Cały szereg spraw dotyczących Polski został już rozstrzygnięty, decyzya pozostałych spraw zapadnie w porozumieniu z rządem polskim.

Odnośnie do zatargu finlandzko-sowieckiego o Karelię, delegat polski złożył oświadczenie, że Polska chętnie przyjęłaby pośrednictwo między obu państwami. Wiadomość o tem jakoby stanowisko delegacyi polskiej w wspomnianej sprawie nie odpowiadało życzeniom Finlandyi jest bezpodstawne. Nie dawno, bo zaledwie dwa dni temu przedstawiciel dyplomatyczny Finlandyi w Warszawie złożył wizytę prof. Aszkenazemu dziękując mu imieniem rządu finlandzkiego za stanowisko zajęte przez delegacyę polską na posiedzeniu Rady Ligi w sprawie Karelii.

Co się tyczy traktatu sevrskiego, złożonego przez Francyę do rejestracyi Ligi Narodów, a który wywołał oburzenie z powodu niekorzystnego rozstrzygnięcia Galicyi wschodniej, należy podnieść, że Polska traktatu tego nie podpisała, nie jest on więc dla niej obowiązujący.

Traktat w Sevres został ratyfikowany zaledwie dwie przez trzy mocarstwa, a mała jest nadzieja, czy zostanie zatwierdzony przez resztę współuczestników. Prof. Aszkenaze złożył ostry protest przeciw temu traktatowi.

głów, które podam chętnie na komisyi. (Okrzyki na skrajnej lewicy. Brawa w centrum i na prawicy).

Na wielu ławkach na skrajnej lewicy: Owszem! Niech pan zaraz czyta!

Poincare: Ponieważ wysłano zaproszenia nie żądając uprzedniej zgody państw zaproszonych na warunki...

Arystydes Briand: Czy mi pan pozwoli zabrać głos dla wyjaśnienia?

Poincare: Ależ proszę. Będę nawet za to bardzo wdzięczny.

Arystydes Briand: (Oklaski na lewicy). Porządek dzienny konferencyi został ustalony w sposób jaknajdokładniejszy; zadecydowano, że konferencya genueńska będzie miała charakter wyłącznie ekonomiczno-finansowy, że podpisane traktaty nie będą podlegały dyskusyi.

Poincare: Co do tego nie mam żadnych...

Arystydes Briand: ...i że sprawa odszkodowań nie będzie objęta porządkiem dziennym. Zadecydowano o tem jednomyślnie „w sposób jaknajformalniejszy i zupełnie jasny (Brawa na lewicy i skrajnej lewicy).

Poincare: Wszystko to zupełnie słuszne. Żądam tylko gwarancyi na to, że Niemcy drogą pośrednią nie postarają się wprowadzić sprawy odszkodowań do dyskusyi. Dopiero wczoraj kanclerz Wirth powiedział, że przez zwołanie konferencyi Niemcy osiągnęły swój cel. (Brawa na prawicy, w centrum i na różnych ławkach na lewicy).

Leon Blum: Więc pan nie pojedzie do Genui?

Poincare: Tego znów nie powiedziałem. Ale jeżeli Niemcy myślą postawić na tapet traktat wersalski... Niech pan nie mówi „nie" panie Briand. Pan może tylko powiedzieć, że pan nie wie...

Arystydes Briand: Nie mogą, choćby chciały! itd. itd.

„Temps'owi" nie wystarcza zapewnienie o niekompetencyi konferencyi w sprawie odszkodowań. Kto wie czy przebiegli Anglicy nie wypukają na chwilę z sali obrad p. Poincarego, by sobie urządzić obok — posiedzenie Rady Najwyższej a więc pozornie innego ciała, które pod zmienionym szyldem zabrałoby się do rewizyi odszkodowań. Toteż żąda od Lloyda George'a dosyć oryginalnej gwarancyi, że nie odbędzie w Genui sesyi R. N....

Ale niemniej ambarasu sprawia Francyi fakt, że do zielonego stolika zasiądą obok delegatów francuskich i przedstawiciele Moskwy i Berlina. Gdyby tak jeszcze tylko Niemcy.. Choć p. Poincare nie kocha Niemców, to przecież wolałby już samego jednego niemieckiego wilka wśród aliancki[c]h owieczek od groźnego tete a tete dwóch drapieżców.

Czy 6 punktów z Cannes wiąże dostatecznie z góry sowieckich przedstawicieli — tak buńczucznie usposobionych jak to wynika z głosów rosyjskiej prasy?

Czy przebieg konferencyi nie wpędzi sobie w ramiona Niemiec i Rosyi, lub przynajmniej nie utoruje drogi do przyszłego sojuszu?

Oto wszystko problemy, które widzi w ciemnej głębi schylony nad genueńską przepaścią (własne jego słowa!) Poincare!

Z konferencyą genueńską kruszy tymczasem kopię Lloyd George, który mimo ukazujących się w naszej prasie rano i wieczorem nekrologów nie chce się jakoś kłaść do grobu i w chwili, gdy już zdał się osiągnąć szczyt potęgi i sławy jeszcze pnie się wyżej po chlubniejszą od lauru gałązkę oliwną.

Zarzuca się często w różnych stołecznych dziennikach pewną nieokiełznaną brutalność, kwestyonuje się bezinteresowność jego wewnętrznych pobudek. Ale nie wchodząc w analizę serca p. Dawida Lloyda George'a musimy przyznać się otwarcie, że opowiadamy się z całą stanowczością po stronie jego może nieświętego kosmopolityzmu przeciw świętemu egoizmowi p. Poincarego, którego ślepy nacyonalizm, mimo woli wywołuje odwetowy, równie nacyonalistyczny militaryzm niemiecki.

....Zresztą nie mamy żadnej przyczyny wątpić w szczerość angielskiego premiera, który mimo całej bajecznie szerokiej amplitudy swych politycznych wahnięć już w 1900 r. w czasie burskiej wojny sam jeden przeciwstawiał się święcącemu orgie tryumfu jingoizmowi i napadnięty w Manchesterze na zgromadzeniu publicznem ledwie uratował swe życie przed rozwydrzoną tłuszczą w ostatniej chwili przebrany za policmana. Wierzymy więc w szczerość Lloyda George'a i słuszność jego polityki. Ale czy będzie już dziś wykonalna? Czy zdoła uwzględnić słuszne żądania Francyi, której pozyskanie dla oryentacyi pokojowej pozostaje mimo wszystkie niepowodzenia i rozczarowania kardynalnym warunkiem odbudowy Europy? Niestety tak Poincare jak i Lloyd George mówiąc nie do siebie lecz mimo siebie w obu ostatnich wystąpieniach nie przygotowują w właściwy sposób konferencyi genueńskiej i tracą bezużytecznie drogi a już nikły czas, dzielący nas od jej otwarcia.

Do powodzenia konferencyi nie przyczyni się z pewnością prawdopodobna abstynencya amerykańska. Bo podobno nieobliczalna polityka Hardinga spłata Europie nowego figla a la bojkot Ligi Narodów. Amerykański wujaszek srodze zniecierpliwiony i swarliwem i kłótliwem zachowaniem zdziecinniałych narodów Starego Świata, zabawiających się nawet w waszyngtońskim Białym Domie „w żołnierzy" nie da się już tym razem złapać w pułapkę europejską.

Horoskopy więc nie najszczęśliwsze.

Może miał racyę Bainville, przepowiadając, że „konferencya genueńska będzie najfatalniejszą pomyłką, jaką popełniono od budowy wieży Babel"....

Przed konferencyą w Genui.

Berlin. (A. W.) Donoszą tutaj z Paryża, jakoby w tamtejszych kołach politycznych rozeszła się pogłoska, iż konferencya genueńska nie będzie się mogła zebrać w oznaczonym dotychczas terminie 8 marca, ze względu na nieprzewidziane przeciąganie się konferencyi waszyngtońskiej. Niemożliwem jest również ukończenie do 8 mara prac przygotowawczych.

O przedstawicieli robotników w Genui.

Berlin. (A. W.) Z Paryża donoszą, że premier włoski Bonomi miał wezwać rządy zaproszone na konferencyę genueńską, by w skład delegacyi ich weszli przedstawiciele zawodowych związków robotniczych.

Jak komisya wojskowa pojmuje równouprawnienie wszystkich obywateli?

(Telefonem od naszego korespondenta)

M. Warszawa. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi wojskowej rozważano między innemi art. III. statutu o prawach i obowiązkach oficerów W. P.

Projekt rządowy przewiduje, że oficerem W. P. może zostać każdy obywatel polski. Podczas pierwszego czytania dodano słowo „Polak" w miejsce pierwotnego „obywatel". Poseł Mendelsohn zainterpelował przewodniczącego komisyi czy pojęcie słowa „Polak" oznacza Polaka-obywatela czy też oznaczać ma przynależność narodową. Przewodniczący odpowiedział, że pojęcie słowa „Polak" rozciąga on również na takich Żydów, jak np. prof. Aszkenaze. Inny członek komisyi oświadczył, że zdaniem jego oficerem wojsk polskich w myśl projektowanej poprawki może być tylko rdzenny Polak. Wobec odrzucenia przez komisyę wniosku posła Mendelsohna by pozostawić art. III. w brzmieniu rządowem, wniosek pos. Mendelsohna przedstawiony zostanie Sejmowi jako wniosek mniejszości.

Karachan o stosunkach polsko-rosyjskich.

Traktat handlowy zostanie zawarty w najbliższych dniach.

(Telefonem od naszego korespondenta).

M. Warszawa, Z Berlina dnoszą: Poseł sowiecki w Warszawie, p. Karachan, oświadczył przedstawicielowi agencyi Rost'a, że uregulowanie stosunków polsko-rosyjskich natrafia na poważne trudności. Do polepszenia się jednakowoż położenia przyczyniła się w ostatnich czasach możliwość uznania Rosyi sowieckiej przez państwa sprzymierzone. W najbliższej przyszłości zostanie zawarty traktat handlowy polsko-rosyjski. Traktat ten będzie bardzo korzystnym dla Rosyi. Między innemi traktat ten zapewni Rosyi swobodny transit towarów rosyjskich przez Polskę. Polska i Rosya posiadają wspólne interesy handlowe, a nawet Rosya jest dla Polski najważniejszym jeśli nie jedynym rynkiem zbytu dla towarów, które Polska nie może wywozić na Zachód.

Rosya gotowa jest wejść z Polską w stosunki handlowe jedynie pod warunkiem, że stosunki polityczne między Polską a Rosyą oparte będą na przyjaźni, dającej pewność, że ze strony Polski nie grozi Rosyi żadna niespodzianka.

Pożar w poselstwie polskiem w Moskwie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

M. Warszawa. Dziś nadeszła wiadomość z Moskwy, że w tamtejszem poselstwie polskiem wybuchł pożar, który zniszczył część budynku. Pożar nie był wynikiem złej woli, lecz powstał przypadkowo wskutek krótkiego spięcia. — Archiwum poselstwa ocalało. Ofiar w ludziach nie było.

LITWA ŻĄDA SPECYALNEGO KOMISARZA LIGI NARODÓW DLA TERYTORYUM WILEŃSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta)

M. Warszawa. Z Berlina donoszą: Litewska Agencya Tel. podaje, że w odpowiedzi na zawiadomienie Rady Ligi nar., w którem ta ostatnia zrzeka się dalszego pośrednictwa w sporze polsko-litewskim — rząd litewski zawiadamia Radę Ligi, iż dążeniem jego jest podjęcie stosunków dyplomatycznych i sąsiedzkich z Polską na podstawie obustronnego uznania niepodległości i suwerenności. Rząd litewski zgodzi się na ustalenie równoczesne linii rozjemczej, proponuje, by po rozwiązaniu międzynarodowej komisyi kontrolnej w Wilnie został wyznaczony specyalny komisarz Ligi nar. dla [illegible] obszaru neutralnymi między Polską a Litwą. Rząd litewski oświadcza, że wstrzymuje propozycye Rady Ligi nar. co do mniejszości narodowych.

Nowy rubel sow. równy 10-tysiącom rub. poprzednich.

(Telefonem od naszego korespondenta)

T. Lwów. W Rosyi zjawiły się nowe banknoty sowieckie. Na notach tych wydrukowana jest uwaga, iż każdy rubel tej emisyi równa się 10 tysiącom rubli wszystkich poprzednich emisyi.

Uchwalenie projektu wprowadzenia monopolu tytoniowego.

Warszawa. PAT. Komisya skarbowo-budżetowa debatowała w dalszym ciągu nad sprawą monopolu tytoniowego. Rezolucya, w której komisya wnosi, że sejm nie godzi się na monopol tytoniowy i żąda, aby gospodarka tytoniem oparta była na jednolitym systemie akcyzy dla całego państwa upadła. Na miejsce posła Wierzbickiego referat powierzono posłowi Kędziorowi. Wprowadzenie monopolu tytoniowego uchwalono 16 głosami przeciwko 14 głosom.

Kronika telegraficzna.

Warszawa. PAT. [R]ada ministrów przyjął wczoraj na posłuchaniu p. Antoniego Wieniowskiego, w związku z pracami przygotowawczemi do konferencyi genueńskiej.

Katowice. (AW) Minister Olszewski po powrocie do Katowic odbył we środę konferencyę z delegatem rządu niemieckiego, min. Schifferem.

Berlin. PAT. Kolejarze postanowili na licznych zebraniach, odbytych wczoraj w Berlinie, proklamować strejk generalny, o ile ich żądania nie będą uwzględnione do dnia 31 bm.

Berlin. (AW) Według informacyi z kół parlamentarnych prace rządu nad przygotowaniem noty Niemiec do międzynarodowej komisyi reparacyjnej zostały już ukończone. Wręczenie noty komisyi tej spodziewanem jest lada chwila.

Rozporządzenie wykonawcze
do ustawy o daninie.

Kraków, 27 stycznia.

Równocześnie z ustawą o daninie uchwaloną 22 grudnia 1921 ogłoszono w „Dzienniku Ustaw" Nr. 1. z roku 1922 rozporządzenie wykonawcze w ustawie tej przewidziane z 31 grudnia 1921. — Ogólne postanowienia ustawy o daninie przedstawiłem już przed jej ogłoszeniem w „Dzienniku Ustaw", a obecnie chciałbym zaznajomić czytelników w ogólnych zarysach z postanowieniami rozporządzenia wykonawczego, który we wielu wypadkach uzupełniają i wyjaśniają przepisy ustawy o daninie.

Rozporządzenie wykonawcze do ustawy o daninie obejmuje trzy części. W części pierwszej zawarte są przepisy wykonawcze dotyczące osób obowiązku do płacenia daniny oraz przepisy dotyczące podstawy obliczenia i wysokości daniny. W części drugiej zawarte są przepisy wykonawcze dotyczące postanowienia przy ściąganiu daniny. Wreszcie w części trzeciej znajdują się przepisy wykonawcze dotyczące ulg przy płaceniu daniny.

1) Co do osób obowiązanych do płacenia daniny oraz co do podstawy jej obliczenia, to rozporządzenie wykonawcze uzupełnia przepisy ustawy o daninie w tym kierunku, że jedna i ta sama osoba może być pociągnięta do opłaty kilku różnych kategoryi daniny. A więc np. właściciel realności, który jest równocześnie przedsiębiorcą opłacać będzie daninę jako właściciel realności na podstawie wielokrotności podatku czynszowego, a równocześnie płacić będzie daninę jako właściciel przedsiębiorca na podstawie wielokrotności podatku zarobkowego a wreszcie będzie płacić daninę od mieszkania i lokalu na podstawie wielokrotności komornego. — Daninę opłaca się wedle stanu majątku w dniu ogłoszenia ustawy to jest w dniu 7 stycznia 1922. Daninę od domów i gruntów płacą faktyczni posiadacze w dniu 7. stycznia 1922 bez względu na to czy zostali już oni zaintabulowani czy nie. — Dzierżawy rolnicze nie należą do przedsiębiorstw handlowych ani przemysłowych, a więc nie opłacają one daniny na zasdzie wielokrotności powszechnego podatku zarobkowego lecz wedle artykułu 35 ustawy o daninie opłacają 50 do 20 proc. daniny przypadłej z danej nieruchomości zależnie od czasu powstania kontraktu dzierżawy. — Osoby prawne a więc towarzystwa i spółki opłacają specyalną daninę to jest 10 do 15 proc. kapitału zakładowego i rezerwowego oraz daninę od lokali, jednak nie opłacają one już daniny na podstawie wielokrotności podatku zarobkowego. — Daninę mieszkaniową pobiera się od mieszkań i lokali przemysłowych oraz handlowych od tej osoby, która mieszkanie względnie lokal wynajęła (a więc nie od sublokatora) i to w cudzych realnościach (a nie własnych) i to w miejscowościach wszystkich o charakterze miejskim, za które się uważa wszystkie miasta o własnym statucie oraz miejscowości zaliczone do miast i miasteczek po myśli ustawy krajowej galicyjskiej z 13. marca 1889.

Co do podstawy obliczenia daniny na zasadzie wielokrotności podatków to przypominam, że wedle ustawy o daninie obliczenie to następuje odnośnie do płatników podatku gruntowego na podstawie mnożnika 250 do 280, odnośnie do płatników podatku domowo-czynszowego na podstawie mnożnika 30, zaś odnośnie do płatników podatku zarobkowego na podstawie mnożnika 40. Rozporządzenie wykonawcze zawiera co do tej podstawy obliczenia szereg przepisów wykonawczych. I tak następuje obliczenie tej daniny opartej na wielokrotności podatku na podstawie należności podatku z roku 1920 z tem, że gdy obowiązek podatkowy powstał dopiero w roku 1921, to przyjmuje się za podstawę obliczenia daniny podatek z roku 1921 w stosunku całorocznym. — Podstawą obliczenia daniny mieszkaniowej jest czynsz zasadniczy, przez który rozumieć należy czynsz podwyższony wedle ustawy o ochronie lokatorów 18 grudnia 1920 bez opłat dodatkowych, przewidzianych w artykule 5 tejże ustawy. — Co do podstawy obliczenia daniny od wolnych zawodów, a którą opłaca się w wysokości jednej piątej części dochodu z roku 1920, to zawiera rozporządzenie wykonawcze dodatkowe postanowienie, że osoby, które rozpoczęły wykonywać wolny zawód dopiero w roku 1921 podlegają daninie na podstawie dochodu odpowiadającego dochodom osiągniętym w roku 1920 przez innych płatników wykonywujących zawód tego samego rodzaju, w tych samych lub podobnych warunkach (sprzeczność tego przepisu z postanowieniami ustawy wykazywał Dr. Feldblum w artykule swoim onegdaj umieszczonym w „Nowym Dzienniku" a zatytułowanym „Danina od wolnych zawodów") — Co do daniny od przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych to zaznaczyć należy, że podstawą obliczenia tej daniny jest powszechny podatek zarobkowy za rok 1920 obliczony wraz z państwowym dodatkiem wojennym wynoszącym 100 proc., jednak bez dalszych dodatków, które się pobiera przy ściąganiu podatku zarobkowego. — Wreszcie zaznaczyć należy, że jeżeli przedsiębiorstwo handlowe lub przemysłowe ma kilka filii, to opłaca się daninę odrębnie od każdego przedsiębiorstwa względnie zakładu.

II. Co do postępowania przy ściąganiu daniny, to zawiera rozporządzenie wykonawcze w tym kierunku bardzo szczegółowe przepisy, które jednak nie są dla płatników bardzo aktualne. Zaznaczam tylko ogólnie, że władzą obliczającą daninę jest Urząd podatkowy względnie władza podatkowa pierwzej instancyi (Administracya podatków), które zakładają księgi poboru odrębnie dla daniny obliczonej na podstawie podatku gruntowego (księga poboru I. a.), dla daniny obliczonej na podstawie podatku domowo czynszowego (księga pboru I. b.) i dla daniny obliczonej na podstawie podatku zarobkowego. (księga poboru I. c.). — Te księgi poboru przesyła Urząd podatkowy Magistratom względnie zarządom gminnym celem wyłożenia ich do przejrzenia publicznego. Od obliczenia daniny mogą płatnicy wnieść odwołanie do Izby skarbowej za pośrednictwem władzy podatkowej I instancyi w ciągu 14 dni licząc od dnia następującego po upływie okresu wyłożenia, a opierać się może odwołanie na nienależytem obliczeniu daniny pod względem rachunkowym albo też na niesłuszności wymiaru podatku mimo że od tego wymiaru swego czasu rekursu nie wniesiono. — Co do terminów płatności, to nie zawiera rozporządzenie wykonawcze żadnych nowych ani uzupełniających przepisów.

III. Co do ulg, to zawiera rozporządzenie wykonawcze cały szereg przepisów wykonawczych. — Ulgi przewidziane w ustawie o daninie są skontyngentowane tak, że ogólna suma ulg nie może przekraczać granic kontyngentów ustalonych przez władzę podatkową obliczającą daninę. Władza podatkowa zawiadamia o ulgach skontyngentowanych przez siebie ustalonych komisye obywatelskie, które powołane są do udzielania tych ulg indywidualnie w granicach ustalonego przez władze podatkowe kontyngentu. — Co do ulg względnie zniżek daniny przy małych mieszkaniach (50 proc. przy mieszkaniach dwupokojowych, zaś 75 przy mieszkaniach jednopokojowych), to rozporządzenie wykonawcze postanawia, że nie należy uważać za pokoje kuchen, przedpokojów, spiżarń i łazienek. — W prawie odroczenia i rozłożenia na raty, to zawiera rozporządzenie wykonawcze przepisy uzupełniające w tym kierunku, że nie należy przyznawać odroczeń i rozłożenia na raty osobom karanym za lichwę towarową i za przestępstwa pochodzące z chęci zysku, a nadto osobom, które magazynują towary albo wstrzymuja się ze sprzedażą towarów, celem uzyskania lepszej konjunktury. — Termin do wnoszenia wszelkich próśb o udzielenie ulg czy do komisyi obywatelskiej, czy do Dyrektora Izby Skarbowej upływa wedle ustawy o daninie w 30 dni po ogłoszeniu rozporządzenia wykonawczego a więc w dniu 6 lutym 1922, a ponieważ termin ten już wkrótce upływa, a komisye obywatelskie nie są jeszcze nawet ukonstytuowane, przeto zawiera rozporządzenie wykonawcze przepis, że aż do czasu ukonstytuowania się Komisyi obywatelskich podanie do nich skierowane przyjmują dla nich władze podatkowe (Urząd podatkowy).

Dr. Albert Süsser

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc luty.

HELENA SCHEU-RIESZ.

Legenda piekła.

Pewnego pięknego dnia siedział mistrz Szatan w swoim pokoju przyjęć i oczekiwał odwiedzin, zapowiedzianych z ziemi. Książę piekiel był w dobrym humorze: tym razem nie był to zwyczajny przestępca, żaden złodziej, ani fałszerz banknotów, ani morderca uliczny, lecz człowiek o specyalnych właściwościach, którego szatan mógł uważać za równego sobie i obchodzić się z nim w odpowiedni sposób. Był to uczony chemik który przez wynalazek trującego gazu spotęgował okropności wojny do nieskończoności.

„Ten człowiek stoi mi za żniwo całego wieku" tryumfował szatan i z zadowoleniem zacierał ręce. Rozumie się, że zabija mi też zło; wstrzymuje miliony zbrodni usuwając przyszłych przestępców. Ale on sam więcej wart, niż milion zbrodniarzy. Jest to dyament w mej koronie, arcydzieło mego zbioru! Otóż i On".

Otwarły się podwoje piekieł i ukazał się smukły, dość jeszcze młody mężczyzna, wysokiego wzrostu. Za nim w drzwiach widziano zajadłą masę ludzi, która znikła we mgle.

Cudzoziemiec skłonił się lekko i zapytał: „Pan sobie życzy?"

„Żądam — Pana — odrzekł szatan z swym przysłowionym szyderstwem.

— „Przysłano mię tutaj — odpowiedział gość, ale nie wolno mi tu długo pozostać. Co mogę zrobić dla Pana?"

— „Zrobiłeś już Pan tyle dla mnie, że nic więcej ci nie pozostaje. Zresztą zapoznajesz Pan sytuacyę. Pozostaniesz tu bowiem dłużej, tak, mam nadzieję, że stale tu zamieszkasz. Jesteś Pan martwym, i dlatego witam się serdecznie. Odtąd uważaj piekło za swoją Ojczyznę. Urządź się tu tak wygodnie, jak tylko twój talent ci pozwala".

Gość znów się skłonił. „Dziękuję za Pańską uprzejmą gościnność — powiedział — niestety nie mogę z niej korzystać. Pańskie zaproszenie polega na nieporozumieniu. Nie jestem tu w stosownem miejscu. Gdybym rzeczywiście był umarłym, należałoby mi się inne stanowisko. Może mógłby mi Pan wskazać najbliższą drogę do nieba".

— „Zaprawdę, żądasz Pan wiele odemnie — zaśmiał się szatan. Nie masz nic ponad zaufanie uczonego. Czy doprawdy wmawiasz Pan sobie, że mi ujdziesz? Człowieku, spoglądnij na swe życie. Czyż nie słyszysz przekleństw, które towarzyszą ci do grobu. Generacye, którym twój wynalazek zniszczeniem grozi, przeklinają cię! Przeszedłeś nawet mnie. Twoja chemiczna formuła złożyła z zimnym rozsądkiem śmierć całych narodów w ręce jednego człowieka — oto koncentracya zabójstwa, o jakiej nie śmiałem marzyć nawet w najśmielszych obrazach fantazyi. I Pan chcesz wejść do raju? I ufasz, że unikniesz piekielnych katuszy?"

— „Nie rozumiem Pana" — powiedział obcy i zdziwiony potrząsnął głową.

— „Ależ czy Pan nie jesteś profesorem Gerhardem?"

— „Tak, jestem nim".

— „Wynalazca Gerhardit gazu",

— „Zaiste — tym jestem". Szare oczy profesora zabłysły dumną radością.

— „Czy to prawda, że gaz ten znajdzie zapotrzebowanie w najbliższej wojnie,

— „Tak!"

— „I skutek będzie niezbity,"

— „W sekundzie zabije on wszystko w okręgu miejsca, z którego uchodzić będzie. Napełniony w balonach szklanych i wysłany w aeroplanach, które zupełnie załogi nie potrzebują, dotrze do miejsca przeznaczonego w którem eksplodnje. Prędzej niż błyskawica, biegnie trucizna owa ponad krajami i miastami i w kilku sekundach niszczy całe armie floty i mieszkańców danych państw. Przedziera się przez wieże pancerne i mury, rozbija skały i burzy twierdze. Niema pomocy ni obrony przed nią, a ziemia, której dotknie pozostaje dziesiątki lat niezdatna dla uprawy".

Szatan odetchnął głęboko.

— „Niechże cię uściskam, bracie! — zawołał — Miałbym ochotę uchylić czoła przed tobą. Czy możesz jeszcze wątpić, że pozostaniesz u mnie? Czy istnieje przestępca na świecie, któryby się z Tobą mógł zmierzyć?"

Profsor wyciągnął rękę przecząco. „Nie zasługuję na Pańskie uznanie — odpowiedział — ale teraz dopiero rozumiem nieprzychylność z jaką przyjęły mię kobiety tam w górze". (I ręką wskazał na drzwi).

— „Naturalnie, kobiety, dzieci, mężczyźni, wszyscy, którzy wojnę nienawidzą, wszyscy, którzy pragną żyć szczęśliwie w spokoju".

— „Teraz wszystko staje się dla mnie jasnem, zawołał profesor. Dlatego wysłały mię wszystkie towarzystwa pokojowe do piekła. Ale jakże mógł mię Pan tak niedocenić? Przecież w głębi duszy jestem pacyfistą".

Ściany sali zaczęły się nagle tak głośno śmiać, że aż podłoga się zatrzęsła. Kaskady szyderczego śmiechu zapełniły obszar. Mowca oglądnął się strwożony, szukając przyczyny tych piekielnych salw śmiechu. Ale nikt nie ukazał się, a szatan pozostał poważnym.

— „Dziesiątki lat mego życia spędziłem nad tym wynalazkiem, który sprowadza wojnę do absurdu — odezwał się prof. gdy [illegible]

ZE SPRAW ŻYDOWSKICH W KRAJU.

I. Zjazd rabinów w Polsce.

Drugie posiedzenie.

Warszawa. (Tel. wł.) Drugie posiedzenie zjazdu nie przyniosło nic istotnego. Rab. Kestenberg zawiadomił, że Komisya permanencyjna postanowiła stworzyć 9 komisyi, które mają szczegółowo opracować szereg spraw aktualnych.

Rab. słonimski kreśli zjazdowi obraz stosunków na Litwie. Mowca zaznacza m. in., że zadaniem zjazdu jest przedewszystkiem podniesienie autorytetu rabinów, co nie oznacza jednak dążenia do czci osobistej, ani do materyalnego dobrobytu. Rabini chcą podnieść autorytet narodu i tory; to zaś, zdaniem mowcy, da się uskutecznić wyłącznie przez podniesienie autorytetu rabinów.

Z kolei wygłosił rabin Szapira (Małopolska) zaimprowizowany ad hoc referat o „podniesieniu stanu tory, wzmocnieniu żydostwa i poprawie stanu wychowania". Referat wygłoszony został chaotycznie, a głównie obracał się dokoła wychowania. Referent biadał nad opłakanym stanem chederów i obniżeniem się religijności. Dla ulepszenia sytuacyi proponuje referent cały szereg wniosków, zmierzających do tego, by pieczę nad wychowaniem sprawował nie kto inny, jak tylko wyłącznie „Związek rabinów". Wspomniał też referent i o potrzebie nauczania dziewcząt tory. W związku z tem wypowiada się też referent przeciwko udzieleniu kobietom prawa wyborczego, które, zdaniem jego powinno się ograniczać dla kobiet tylko do... instytucyi filantropijnych i zakładów położniczych (sic!)

Wkońcu proponuje referent wprowadzenie cenzury książek dla młodzieży celem zapobiegania demoralizacyi. Cenzurę ma wykonywać oczywiście „Związek rabinów" (Czy czasem wniosek ten nie trąci nieco instytucyą „indeksu" kościelnego?... Przyp. Red.).

Dyskusyę nad referatem rab. Szapiry odłożono do następnego posiedzenia.

ZE ŚWIATA ŻYDOWSKIEGO.

KONFERENCYA DRA WEIZMANA Z GENERAŁEM GOURAUD.

Londyn. (Tel. wł.) Po krótkim pobycie w Paryżu powrócił dr Weizman do Londynu. W Paryżu odbył przewodniczący organizacyi syońskiej dłuższą konferencyę z Wysokim Komisarzem Syryi, generałem Gouraud. Jak słychać, omawiano na konferencyi sprawę granic palestyńskich przyczem doszło do ugodowego załatwienia sprawy.

WYNIKI AKCYI NA RZECZ FUNDUSZU PODWALIN W AMERYCE.

Nowy Jork. (ŻBK). Na odbytem niedawno posiedzeniu Egzekutywy Funduszu Podwalin w Stanach Zjednoczonych zakomunikował sekretarz, iż dochody Funduszu w ostatnim czasie znacznie się zwiększyły i poczęły regularnie wpływać do centralnego biura. Od pewnego czasu wysyła się po 10.000 funtów szterlingów do Palestyny.

DELEGACYA ARABSKA POZOSTAJE W LONDYNIE.

Londyn. (ŻBK) Sekretarz arabskiej delegacyi w Palestynie wydał oświadczenie, zaprzeczające wieściom, jakoby delegacya miała już powrócić do Palestyny z pustemi rękoma. Sekretarz oświadcza, iż delegacya znajduje się jeszcze w Londynie i „spodziewa się osiągnąć tam jeszcze swój zamierzony cel".

PARTYA SOCYALISTYCZNA A SPRAWA ŻYDOWSKA.

Wiedeń. (ŻBK). Austryacka partya socyalno-demokratyczna postanowiła umieścić na porządku dziennym najbliższej konferencyi partyjnej rozpatrzenie sprawy żydowskiej. Kilku przywódców prawdopodobnie zaproponuje uznanie narodowości żydowskiej a w związku z tem i postulat odbudowy Palestyny po myśli programu poale-syońskiego.

KLUB HEBRAJSKI W BERLINIE.

Berlin. (ŻBK) Niedawno temu nastąpiło w Berlinie otwarcie klubu hebrajskiego pod nazwą „Beth-Waad". W uroczystości otwarcia wzięli udział wszyscy hebrajscy literaci i dziennikarze, przebywający w Berlinie z Ch. N. Bialikiem na czele.

IMIGRACYA DO KANADY.

Montreal. (ŻBK) Wedle urzędowej statystyki emigracyjnej, zmniejszyła się cyfra imigracyi w ostatnich 8 miesiącach o 37 procent. W okresie tym przybyło do Kanady ogółem 76.575 emigrantów, z których 23.279 pochodzi ze St. Zjednoczonych.

Z PALESTYNY.

ZATWIERDZENIE NOWYCH TOWARZYSTW HANDLOWYCH.

Jerozolima. Wedle oficyalnego pisma rządu palestyńskiego zatwierdzono dnia 1 stycznia następujące towarzystwa: 1) Powszechny bank hipoteczny w Palestynie, którego dyrektorami są dr Artur Ruppin, Zygfryd Ruppin i Harry Saker z siedzibą w Jerozolimie. Kapitał towarzystwa wynosi 200.000 funtów egipskich, podzielonych na tyleż akcyi po jednym funcie. 2) Towarzystwo kopalniane w Palestynie, którego członkami są zarówno Żydzi jak i Arabowie. Kapitał towarzystwa wynosi 20,000 funtów egipskich, rozdzielonych na 4000 akcyi po 5 funtów.

NOWA KOLONIA.

Londyn. Znany żydowski przemysłowiec i finansista Ezechiel Sasson z Bagdadu ofiarował funduszowi narodowemu sumę 40.000 funtów, przeznaczając je na założenie nowej kolonii żydowskiej w Palestynie. Nowa kolonia, do której urządzenia przystąpi się już w najbliższym czasie, będzie się znajdywała w dolinie Jezreel i nosiła nazwę „Giwath Jeheskiel" dla uczczenia założyciela.

Przegląd polityczny.

Włochy wobec gabinetu Poincarego

„Kuryer Warszawski" donosi z Rzymu:

„Zabrzęczą ostrogi nad Renem, zagrają surmy bojowe..." Temi słowy wita „Popolo Romano" możliwość gabinetu Poincare'go po upadku, a raczej dymisyi Brianda.

Dymisyę tę prawie cała prasa włoska ocenila ujemnie.

Ten sam człowiek, który przed kilku tygodniami wskutek plotki politycznej został odsądzony od wszelkich zdolności męża stanu, dziś w oczach opinii włoskiej zajaśniał niemal, jako uosobienie mądrości politycznej.

Kto nie pamięta niedawnych ataków na Brianda musiałby z obecnej kampanii prasy włoskiej sądzić, że tylko on jeden mógł trzeźwo kierować nawą polityki francuskiej. Czytając obecną ocenę swej prasy przez dzienniki włoskie, były premier francuski może sobie

uśmierzył się nieco Gerhardit gaz kładzie z matematyczną koniecznością kres wojskowości i marynarce wojennej. Czego propaganda pokojowa w ciągu stuleci, uciążliwa praca wychowawcza nie mogła, to uczyni moja chemiczna reguła za jednym zamachem. Obok mego gazu trującego pozostają wszelkie zbrojenia bez wartości, tak wiec zostanie świat natychmiast rozbrojony. Nikt nie zdoła obronić się przed tem zabójczem tchnieniem, choćby miał jak największą przemoc. Ludzie zmuszeni są żyć bezwarunkowo w zgodzie i strzdz się przed jadem i zachować go wzajemnie do celów, które przyniosła wzajemne korzyści. Precz z wojną! To było moim celem podczas bezsennych nocy i znoju dnia. Jeżeli ludzkość teraz wobec tych pneumatycznych bomb gazowych nie uzna, że nadszedł czas pokoju wszechświatowego — to według mego zdania niema dla niej ratunku. W tym wypadku jednak lepiej, by raz zginęła zupełnie, nie pozostawiając śladu swego nieszczęsnego istnienia. Poznanie albo Wyzwolenie, jedno z nich przyniosą jej owoce mej pracy.

Szatan spuścił głowę coraz niżej, poprosiu skulił się w sobie, podczas gdy głos jego gościa potęzniał ogniem wzruszenia.

Szatan przesunął ręką nad oczami i jęknął.

„Idź stąd, — jąkał się, idź! Cóż stanie się ze mną jeśli nawet tacy ludzie jak ty wkońcu przyczyniają się do dobrych uczynków?"

Tłum. H. W.

Żydzi we współczesnej fizyce.

Na niedawno odbytem posiedzeniu żydowskiego towarzystwa literackiego na Węgrzech wygłosił profesor Eugeniusz Mende odczyt o Żydach w spółczesnej fizyce. Wedle poglądu referenta Żydzi rozwiązali w wielu gałęziach fizyki najważniejsze jej zagadnienia jakiemi zajmuje się żywo cały świat uczony. Na firmamencie współczesnych nauk fizycznych zajaśniały trzy nowe gwiazdy: Henryk Hertz, Albert Einstein, obaj niemieccy Żydzi i pani Curie-Skłodowska z pochodzenia Żydówka z Polski. W imię prawdy historycznej należy stwierdzić, że wykrycie fal elektrycznych zawdzięczamy nie Marconiemu, lecz Hertzowi Obowiązkiem każdego wolnego od przesądów uczonego, który nie chce na siebie ściągnąć zarzutu powierzchowności i świadomej lekkomyślności jest uznać to wcześniejsze odkrycie żydowskiego fizyka.

Eksperymenty H. Hertza wykazują, że elektryczne fale różnią się od świetlnych tylko długością fal.

Pani Curie-Skłodowska pracowała wspólnie z mężem na polu radyologi i a po śmierci męża pracuje na specyalnie dla niej stworzonem stanowisku naukowem w Sorbonie. P. Curie odkryła prominiejące pierwiastki radium i polominu czem umożliwiła szereg bardzo ważnych badań. Pod wpływem nowych doświadczeń radyoaktywnych musiano zmodyfikować dotychczasowe poglądy na naturę atomów i pierwiastków chemicznych. Atomu nie uważa się już za najmniejszą cząstkę materyi, lecz raczej za utwór nader skomplikowany. Dzięki odkryciu pani Curie można też rozłożyć dotychczas nie rozkładalne pierwiastki chemiczne na części składowe. Że Albert Einstein, twórca teoryi względności, jest bezwątpienia nietylko największym fizykiem od Newtona na polu mechaniki — lecz również bardzo wiernym i zapalonym zwolennikiem Żydostwa — to przyzna każdy semita czy antysemita. Wiele nowego i ciekawego powiedział nam Einstein o pojęciu przestrzeni, coś zupełne odmiennego od dotychczasowych badań. Punktem wyjścia teoryi Einsteina były eksperymenty Michelsona, amerykańskiego Żyda, największego eksperymentalnego fizyka doby współczesnej. Z obliczeń Michelsona szybkości ruchu ziemi wywnioskował Einstein, że czas nie jest absolutnym, to znaczy, że nie jest niezależnym od systemu, w którym dokonywujemy obserwacyi, ani też nie jest niezależnym od ruchu obserwatora, lecz każdy system ma swój odrębny czas. Z relatywności czasu mógł Einstein wysnuć bardzo interesujące wnioski odnośnie do problemu grawitacyi. Z dumą możemy nadmienić, że Einstein oparł się na rezultatach eksperymentów węgierskiego uczonego światowej sławy Rolanda Eötwösa. Gmach teoryi einsteinowskiej nie jest jeszcze wykończony, lecz dotychczasowe rezultaty są podziwiane przez cały świat naukowy.

pomyśleć z uśmiechem: „trudno, a la guerre comme a la guerre, je passe mon manrais guart d'heurs a mr. Poincare".

W istocie bowiem p. Poincare ma swój „zły kwadrans" w prasie włoskiej. Zacytowane powyżej słowa „Popolo Romano" są nieprzychylne, ujmują one jednak najbardziej jaskrawo obawy większości prasy włoskiej.

„Groźba nowych sankcyi — pisze „Popolo" — nowych okupacyi w zagłębiu Ruhr, brzęku ostróg i grania surm nad Renem — zjawia się wraz z osobą p. Poincare'go". Rozwijając myśl tę i swe obawy, „Popolo Romano" pociesza się, że ten eksperyment będzie krótkotrwały, gdyż w przeciwnym razie mógłby on doprowadzić do „wywołania pewnego pięknego dnia przewrotu, któryby pogrążył Europę w katastrofę, przewyższającą nieszczęścia ostatniej wojny światowej".

Obawa przed nieustępliwością francuską i możliwością nowych konfliktów jest dominującym tonem prasy włoskiej. Z tej obawy wynika naogół nieprzychylne stanowisko dla gabinetu Poincare'go.

Przytoczone cytaty z „Popolo Romano" zależnie od temperamentu i taktu dziennikarskiego są punktem wyjścia innych pism.

Przywódca faszystów, redaktor „Popolo d'Italia", Mussolini, oceniając kryzys francuski i kryzys w Cannes bardzo bezstronnie, dochodzi do następującej konkluzyi: „Kryzys ministeryalny francuski jest ważny przedewszystkiem przez to, że dotyczy on Anglii. Kryzys ma jasne, przejrzyste, niewątpliwe znaczenie: jest przyciwangielski, jest wzburzeniem przeciwko Briandowi, którego oskarżano, iż poddawał się polityce Lloyda George'a. Cóż teraz uczyni premier angielski?

To zapytanie, sformułowane przez Mussoliniego jest również na ustach wielu tych, którzy czują, że w obecnym momencie ostrego konfliktu w łonie dawnej ententy, Włochy znowu winny odnaleźć właściwy ton pojednawczy, wśród poważnionych sojuszników. Ten ton, domagający się zdecydowanej, na szeroką skalę zakrojonej polityki włoskiej daje się obecnie odczuć w całej prasie.

Zapowiedź takiej akcyi ukazała się już w nieurzędowych wzmiankach, dotyczących najbliższego expose prezydenta Bonomiego na radzie ministrów.

Dziennik „Italie", dowodząc konieczności takiej akcyi, postawił nawet żądanie „obsadzenia zagranicznych posterunków Włoch przez ludzi, którzyby potrafili poważnie je reprezentować, nakazując odpowiedni szacunek".

Że Włochy do akcyi pojednawczej będą musiały jeszcze raz przystąpić, to zdaje się być nieuniknionem. Jest to nietylko wielki plus i atut Włoch, jest to nietylko ich duża rola polityczna, ale i obowiązek. Zdaje się, że z różnych pobudek, niezależnie od tendencyi politycznych całe społeczeństwo i sfery rządowe są zdecydowane rolę tę podjąć.

Omawiając projekt paktu angielsko-francuskiego, wysuniętego w Cannes i podkreślając konieczność wzięcia udziału przez Włochy w podobnie ważnej akcyi politycznej „Giornale d'Italia" pisał: „że podobny pakt, zawarty na dziesięć lat, nie dawałby Francyi zbytnich gwarancyi, a nosiłby wszystkie ujemne cechy „militarnego sojuszu w starym stylu". Broniąc zasady angielskiej, rozszerzającej porozumienie na wszystkie państwa i nawiązując swe argumenty do kryzysu francuskiego, tenże dziennik dowodzi, iż „szowinistyczny gabinet francuski byłby niebezpieczeństwem dla obecnej całości ententy, powiększyłby smutne warunki Europy, która nie może być uporządkowana i odbudowana bez najprzyjaźniejszej unii trzech wielkich potęg zwycięskich w wojnie obecnej, a mianowicie bez Anglii, Francyi i Włoch".

Reasumując opinie prasy włoskiej można stwierdzić, iż żegna ona z żalem, ustępującego Brianda i obawia się polityki Poincare'go dowodząc Francyi, że może on doprowadzić do zupełnego odosobnienia republiki.

Jak należy postępować w wypadkach zmarznięcia lub odmrożenia?

Jak wiadomo zimno wywiera wpływ szkodliwy bądź na całe ciało bądź na poszczególne jego części.

W pierwszym wypadku całe ciało ulega zmarznięciu, w drugim — odmrożeniu, któremu ulegają zazwyczaj części ciała, najbardziej oddalone od serca, czyli położone obwodowo (uszy, nos, policzki, palce u rąk i nów).

Znacznie łatwiej jest uledz odmrożeniu nóg, przebywając czas dłuższy w śniegu topniejącym, aniżeli na śniegu zmarzniętym.

Do odmrożenia lub zmarznięcia usposabiają: niedostateczne zahartowanie ciała wogóle, ogólne osłabienie (naprz. po chorobach zakaźnych, anemia, niedostateczne odżywianie, nadużywanie alkoholu); nie właściwe ubranie i obuwie; pozostawanie na powietrzu przy niskiej temperaturze; zwłaszcza na wietrze i wilgoci w postaci nieruchomej.

Objawy ogólnego zmarznięcia ciała polegają na stale potęgującem się uczuciu zimna, osłabieniu i coraz bardziej wzmagającej się trudnej do przezwyciężenia senności. Gdy w osłabieniu takiem osobnik zaśnie, doprowadza to zazwyczaj do śmierci.

Skóra u ludzi zmarzniętych jest zimna i blada, na rękach i nogach, wargach i na nosie zlekka sinawa. Kończyny stają się sztywne i twarde, a palce, nos, uszy czynią wrażenie kawałków lodu.

To też w wypadkach stwierdzonego zmarznięcia zaleca się o ile to możliwe, szybkie przeniesienie chorego do najbliższego domostwa, stosując następujące środki:

Przenosić należy z największą ostrożnością, ponieważ kończyny są kruche „łatwo mogą się złamać. Chorego nie należy nigdy wnosić odrazu do ogrzanej izby lub pokoju, lecz złożyć go ostrożnie w sieni domu i tam okładać i zlekka nacierać ciało płachtami zmaczanemi w wodzie ze śniegiem lub lodem.

Z chwilą gdy zesztywnienie poczn:e przechodzić, należy zmarzniętego przenieść do pokoju nazrazie nie zbyt ogrzanego i nacierać go na sucho wełnianą lub miękką tkaniną. Poszczególne części ciała, które pozostają zimne i zlodowaciałe, należy dalej ostrożnie okładać śniegiem lub zimną wodą, dopóki nie staną się ruchomemi.

Kiedy zmarznięty pocznie dawać znaki życia należy podać mu ciepłej herbaty lub wódki w małych ilościach. Jeżeli oddech chorego jest przerywany, lub słaby, należy zastosować sztuczne oddychanie unikając szarpnięć i ruchów gwałtownych.

Środki te należy stosować przed przybyciem lekarza, któremu opiece w każdym razie potem należy oddać chorego.

Co się tyczy odmrożenia, to zazwyczaj odróżnia się trzy stopnie, przyczem pierwszy zaznacza się zaczerwienieniem skóry części odmrożonej, nieznacznym obrzękiem, swędzeniem i niewielkim bólem. Objawy te ustępują łatwo przy odpowiednim leczeniu, pozostaje jednak wielka skłonność do ponownego odmrożenia części raz odmrożonej. Te obrzmienia i zaczerwienienia skóry palące i swędzące, stają się szczególnie dokuczliwe po rozgrzaniu, na nich też powstają często trudno gojące się rany, które najczęściej są punktami zakaźnemi, zwłaszcza po owrzodzeniu naskórka wskutek drapania brudnemi rękami.

Odmrożenie drugiego stopnia objawia się przez sino-czerwonawe zabarwienie skóry i przez powstawanie na niej pęcherzy, wypełnionych płynem przeźroczystym lub krwawym. Po pęknięciu pęcherzy powstają trudno gojące się owrzodzenia.

Po odmrożeniach najsilniejszych — trzeciego stopnia — część odmrożona jest całkowicie pozbawiona narazie czucia, zupełnie biała, lub ciemno sina, następnie zaś wskutek wstrzymania w niej krążenia krwi ulega obumarciu.

Pierwsza pomoc w przypadkach odmrożeń częściowych polega na unikaniu szybkiego przejścia od zimna do ciepła przejście takie winno być stopniowe.

Odmrożonych części ciała nie należy zbliżać odrazu do gorącego pieca lub ognia. Część odmrożoną należy starać się rozgrzać powoli, najlepiej przez nakładanie na nią topniejącego śniegu w pomieszczeniu nieopalonem, co należy stosować tak długo, dopóki w miejscu odmrożonem chory nie zacznie odczuwać palenia, poczem odmrożone części należy zanurzyć w zimną wodę lub stosować takież okłady, do chwili, aż palenie przejdzie w stan przyjemnego ciepła.

W wypadkach, gdy ciepło to nie występuje należy położyć okład rozgrzewający. Części odmrożone, które w ten sposób zostały doprowadzone do stanu normalnego, należy starannie osuszyć i pokryć nieogrzanem płótnem i zabandażować.

W wypadkach odmrożeń II i III stopni, po zastosowaeiu powyższych zabiegów należy części odmrożone posypać krochmalem lub posmarować je tłuszczem, pęcherze nie pęknięte zaś jodyną, poczem chorego bezzwłocznie oddać pod opiekę lekarza.

Wkońcu należy zaznaczyć, że znakomitą ochronę przed zimnem, jest wkładanie każdej części zwykłej bielizny w ilości podwójnej, przyczem o ile bielizna powinna leżeć na ciele luźno, o tyle odzież wierzchnia powinna przylegać bardzo szczelnie.

KRONIKA.

Kraków, 27 stycznia.

— **Delegacya gminy żyd. w Podgórzu u ministra Downarowicza.** Jak już donieśliśmy, przyjął p. minister Downarowicz także delegacyę gminy żyd. w Podgórzu. Delegacya ta składała się z pp. nadrab. Jakóba Frenkla, Józefa Zuckera i p. Haecker. Delegacya poruszyła, jak nam donoszą, szereg spraw aktualnych i spotkała się z życzliwością p. ministra.

— **Mrozy panujące w Krakowie od szeregu dni** nie zelżały i w dniu wczorajszym dawały się dotkliwie we znaki ludności naszego miasta, zwłaszcza z powodu siekącego wiatru. Ulice w mieście pokryte są w dalszym ciągu lodową skorupą, na której przechodnie narażeni są niejednokrotnie na upadki, pociągające za sobą niebezpieczeństwo dla zdrowia a nawet życia przechodniów. Powodem częstych wypadków jest niedbalstwo stróżów kamienicznych, którzy nie przestrzegają obowiązujących przepisów co do usuwania lodu z chodników, względnie posypywania ich popiołem lub piaskiem. Przypomnieć należy, że obowiązkiem posterunkowych policyi jest czuwać nad przestrzeganiem porządku w tym względzie.

— **Z działalności taniej kuchni ludowej.** W ubiegłym roku kalendarzowym żydowska tania kuchnia ludowa wydała 30.528 obiadów zgłaszającym się bez różnicy wyznania. Subwencyi na prowadzenie kuchni udziela krakowska gmina żydowska, Komitet Pomocy Żydów Polskich, gmina m. Krakowa oraz Kasa Oszczędności, prócz datków osób prywatnych. Na posiedzeniu wydziału kuchni, odbytem onegdaj pod przewodnictwem prezydenta dra Rafała Landaua, przyjęto do wiadomości sprawozdanie przewodniczącego i uchwalono zwołać w najbliższym czasie walne zgromadzenie dla dokonania wyboru nowego wydziału, w myśl nowo-zatwierdzonego przez województwo statutu stowarzyszenia.

— **Rozdawnictwo deputatów robotniczych.** Od soboty dnia 28 stycznia do dnia 11 lutego br. będą wydawane uprawnionym robotnikom deputaty robotnicze tytułem zaległych racyj za miesiąc marzec 1921 r., a to po 4 kg chleba pszenno-żytniego w cenie 62 mk za 1 kg i 1 kg mąki pszennej kuchennej po 100 mk za 1 kg na osobę. Po odbiór asygnat na pobór powyższych racyj winni zgłosić się w oznaczonym wyżej czasie właściciele względnie ich upoważnieni zastępcy lub kierownicy pracowni, fabryk i przedsiębiorstw, których pracownicy zostali zgłoszeni i zakwalifikowani do dodatkowej aprowizacyi robotniczej, w biurze Związku „Proletaryat", ul. Lwowska l. 2 i przedłożyć tam ogólne poświadczenie pracy, opatrzone pieczątką firmową przedsiębiorstwa, jak również wykazy rozdziału poprzednich deputatów, podpisane przez przedsiębiorców i dwóch mężów zaufania, na dowód ich prawidłowego rozdziału.

Na podstawie otrzymanych asygnat podejmą uprawnieni przypadające racye: a to mąkę w magazynie „Proletaryatu" przy ul. Lwowskiej l. 2, zaś chleb w magazynie miejskim przy ul. Warszawskiej.

Pobrane artykuły mają pracodawcy rozdzielić natychmiast pod kontrolą mężów zaufania między zatrudnionych u nich uprawnionych robotników w przepisanych racyach i przedłożyć szczegółowe wykazy rozdziału deputatów, za który to rozdział są odpowiedzialni.

— **Ceny za pokoje hotelowe nie będą zniżone.** Onegdaj odbyła się w prezydyum miasta pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta dra Wielgusa konferencya przy udziale delegata Izby han-

łowej i przemysłowej, Urzędu walki z lichwą, Krajowego Związku turystycznego, Wydziału przemysłowego Magistratu i delegatów Gremium właścicieli hoteli i pensyonatów w sprawie zniżki cennika za pokoje gościnne w hotelach i pensyonatach, zatwierdzonego przez magistrat w dniu 15 października 1921 r.

Po gruntownem zbadaniu i przedyskutowaniu całej sprawy obecni na konferencyi delegaci przyszli do przekonania, że obecnie jeszcze niema powodu do zniżki cennika hotelowego, gdyż ceny wszelkch artykułów i surowców, potrzebnych do prowadzenia przedsiębiorstwa hotelowego na ogół nie obniżyły się, w ślad za czem nie obniżyły się i wydatki z prowadzeniem hotelu połączone, która obecnie są nawet większe niż w chwili zatwierdzania ostatniego cennika, biorąc pod uwagę wzrost podatków i należytości. — Zniżka cennika nastąpić będzie mogła w miarę zmniejszania się cen i obniżania się wydatków hotelowych, prawodopodobnie zatem z wiosną br., kiedy zmniejszą się wydatki na światło i opał.

Godząc się z tym stanem rzeczy, prezydyum miasta zaapelowało do przełożonego Gremium właścicieli hoteli i pensyonatów, aby wobec wysokości cen hotelowych udzielało przybywającym do Krakowa urzędnikom państwowym możliwie najdalej idących ulg, które należy stosować również do innych osób w wypadkach, zasługujących na szczególne uwzględnienie.

Przełożony Gremium przyrzekł imieniem właścicieli hoteli zastosować się do życzenia Prezydyum miasta w tej mierze dodając, że ulgi te miały zastosowanie i dotąd w bardzo licznych wypadkach.

— Po rozstrzygnięciu konkursu na budowę gmachów pocztowych w Krakowie. W związku z wymienionemi wczoraj nazwiskami twórców nagrodzonych projektów na budowę gmachów pocztowych w Krakowie, zaznaczono, że nazwisko twórcy projektu Nr. 6, zaleconego do zakupienia, będzie podane do publicznej wiadomości, o ile autor zgodzi się na proponowane zakupno przez rząd. Jak się dowiadujemy, sąd konkursowy zakupił już wspomniany projekt na budowę gmachu Dyrekcyi poczt, którego to projektu twórcami są: architekci prof. Sławomir Odrzywolski i p. Alfred Kramarski.

— Nieszczęśliwy wypadek krakowskiego kapelmistrza. Onegdaj kapelmistrz orkiestry operowej, p. Barański, przechodząc ulicą Karmelicką, pośliznął się na chodniku przed domem pod l. 32 i upadł tak nieszczęśliwie, że złamał prawy obojczyk. W wypadku interweniował lekarz pogotowia, który po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł p. Barańskiego w groźnym stanie do szpitala św. Łazarza. Fatalny wypadek znanego muzyka wywołał ogólne współczucie.

— Zbiegowisko na ul. Sławkowskiej. Wczoraj w ul. Sławkowskiej wielkie zbiegowisko wywołał upadek konia na tor tramwajowy. Koń przewróciwszy się skutkiem ślizgawicy, nie mógł o własnych siłach powstać, a leżąc na torze spowodował dłuższą przerwę w ruchu tramwajowym. By usunąć tę zaporę, musiano zawezwać pomocy straży pożarnej, która po przybyciu na miejsce przy pomocy drągów i pasów podniosła biedne zwierzę na nogi. Koń wyszedł bez szwanku.

— Obligacye w skrzynce pocztowej. Urząd pocztowy Nr. 2 w Krakowie (Dworzec kolejowy) doniósł do policyi, że wśród materyału listowego, wyjętego ze skrzynki pocztowej jeszcze przed miesiącem, znaleziono trzy obligacye, nr. 0051748, 49 i 50, opiewające na nazwisko Józefa Grabczaka. Zachodzi podejrzenie, że obligacye te rzucił do skrzynki jakiś złodziej, dla którego papiery owe nie przedstawiały żadnej wartości.

— Kradzież pierścionka. Policya zajęła się niejaką Lucyą Kleinówną (lat 20) z Bydgoszczy, która na szkodę p. Stanisława Czarnika skradła pierścionek złoty wartości 18.000 mk. Kleinówna zeznała w śledztwie, że pierścionek ten sprzedała za 5000 mk jednemu z jubilerów przy ul. Floryańskiej.

— Nieudała kradzież kieszonkowa. W ręce policyi wpadli wczoraj dwaj młodociani kieszonkowcy: Wilhelm Schneller (lat 16) i Adam Surma (lat 13), którzy na ul. Basztowej skradli wieśniaczce spieszącej na kolej 3000 mk. Na krzyk okradzionej przechodnie puścili się w pogoń za złodziejami i przytrzymali ich na rogu ul. Pawiej. W czasie pościgu młodociani kieszonkowcy porzucili łup, który zwrócono właścicielce.

— Sprostowanie. We wczorajszym felietonie J. Heftmana umieszczono przez pomyłkę tytuł „Jesienne dni w Krakowie" zamiast „Zimowe dni w Krakowie".

Z teatru, literatury i sztuki.

— Z teatru im. J. Słowackiego. Dzisiaj poraz 9-ty „Czysty interes" w obecności autora. Jutro pierwsze przedstawienie „Horsztyński", które wzbudziło olbrzymie zainteresowanie w Krakowie. Główne role grają pp. Nesarzewska (Salomea), Kacicka Gallowa (Amelia), Modzelewska Marya (Maryla), Modzelewska Józefa (Małgorzata), Sosnowski (Horsztyński), Jednowski (Hetman), Białkowski (Szczęsny), Działosz (Ojciec Prokop), Szymborski (Sforka), Miszczyński (Garnosz), Szymański (Nieznajomy). Reżyserował p. Józef Sosnowski. „Horsztyński" grany będzie pięć razy z rzędu w przyszłym tygodniu. — Najbliższe przedstawienie „Czysty interes" we czwartek 2 lutego.

— Miejski teatr Opera i Operetka. Sądząc z dwóch pierwszych przedstawień „Kakaowego stryjaszka", stanie się ta operetka znów jedną z najulubieńszych. Dziś znów „Kakaowy stryjaszek". Dyryguje p. Eichstaedt.

Jutro, w sobotę 28 bm. trzeci występ p. Szafrańskiej, znakomitej artystki opery poznańskiej w „Carmen".

Z początkiem przyszłego tygodnia rozpocznie gościnne występy p. Woliński, bohaterski tenor opery warszawskiej.

— Z teatru „Bagatela". Dziś w piątek „Cudak" H. Bahra, komedya w 3 aktach, znakomita satyra z życia notablów wiedeńskich, grana koncertowo przez najlepsze siły teatru z pp. Malicką i Węgierką w rolach głównych. „Cudak" grany będzie dziś, jutro i w niedzielę. W sobotę pop. na liczne żądania „Upiory" H. Ibsena po cenach o 70% zniżonych, dla inteligencyi i wyższych zakładów naukowych. Niewielka już ilość pozostałych biletów do nabycia przy kasie.

— Maskarada w „Domku pod Bagatelą" artystów teatru „Bagatela" nieodwołalnie dnia 11-go lutego, w sobotę, za ograniczoną liczbą zaproszeń. Dwie orkiestry. Wspaniały artystyczny program, futuryzmy, kubizmy, wszelkie „izmy" dadzą sobie rendes-vous w sali teatru „Bagatela".

— Z teatru „Nowości". Dziś w piątek ciesząca się niesłabnącem powodzeniem operetka R. Stolza „Księżniczka foxtrotta".

— „Krowoderskie zuchy" w teatrze „Nowości". Próby pod reżyseryą autora Stefana Turskiego w pełnym toku. Oprócz p. Anieli Kolman, artystki teatru „Bagatela", która wystąpi gościnnie w niezrównanej swojej roli „Gzymsikowej", bierze udział w przedstawieniu cały zespół artystyczny teatru z pp. Czernekówną, Weissową, Radwańską, Wolińskim, Kaczorowskim, Wesołowskim, Koszutskim, Ciesielskim, Jankowskim w głównych rolach. W roli Zosi nauczycielki wystąpi również gościnnie p. Romowicz.

W dniu 31 stycznia wyjeżdża operetka teatru „Nowości" do Jarosławia, 1 i 2 lutego do Rzeszowa, a 3 lutego do Tarnowa ze „Słowikiem hiszpańskim".

— Reduta prasy. Bilety w dalszym ciągu nabywać można w redakcyi „Czasu" od godz. 4 do 6 wieczorem. Ze względu na to, że na redutę przybędzie wiele osób z Krakowa i prowincyi, aby dać możność gościom, szczególnie miłośnikom tańca, komitet zajął także wielką salę na 2-em piętrze przy galeryi, gdzie będą mogli także pląsać dowoli. Między innemi komitet przygotował cały szereg atrakcyjnych niespodzianek, które podane będą do wiadomości w najbliższym czasie.

— IV. Czarna kawa Syndykatu dziennikarzy krakowskich odbędzie się w niedzielę 29 bm. w sali restauracyjnej Hotelu Saskiego. Program wypełnią produkcye pierwszorzędnych sił artystycznych krakowskich teatrów. Między innemi wystąpią panie Szupp-Skrzyszowska, Mściwojewska, Kaczorowski i Krauze.

— Maski w wielkiej rewii Tommy'ego zasługują na szczególne uwzględnienie. Można przyjąć, że każdy ujrzy swych bliższych lub dalszych znajomych w skarykaturowanych co do wyglądu, gestu i głosu. Więc idąc za porządkiem, Michalski tak popularny mąż stanu, ukaże się oczom publiki poprzez twarz p. Turskiego, Korfantym będzie p. Napoleon Szczawiński, „Głosem Narodu" p. Stodolski, świetnego Landru stworzy p. Berski, Baytla p. Steczek, Stasiaka p. Zbucki, Jasieńskiego i cara Mikołaja p. Kolwas, Napoleonem i Dantem będzie p. Wesołowski, jednego ze znanych paskarzy stworzy w postaci upiora p. Mellmann, Mme de Thebes niezrównana p. Dąbrowska, Karolem będzie p. Dietrich, Zytką miła pna Pawlakówna, aktywiści krakowscy będą zaś sami zdumieni zapałem, z jakim ich soldaci wtóry p. Woźniak i Kraus powitają Najjaśniejszego Pana, jednym z krakowskich dziennikarzy będzie p. Broński, świetnym Flachem p. Kaczo- [illegible]

Jeżeli dodamy do tego ewolucye taneczne, kuplety aktualne, dowcipy i kawały, monologi, duety i wielkie ensemble, to można sobie wyobrazić, co za pyszny strumień szampańskiego humoru, jaki się przeleje przez scenę „Bagateli" jutro w sobotę o godz. 11 w nocy.

— III. Wieczór Kameralny **Instytutu Muzycznego** odbędzie się dziś w piątek o godz. 7·30 w sali własnej. W programie: Mendelsohn w wykonaniu pp. Stan. Ablamowicz-Meyerowa, Zofia Bandrowska-Osmecka, Lucyna Ciechanowska oraz pp. Józef Kożusznik i Ferdynand Macalik. — Pozostałe bilety do nabycia przy wejściu.

— **Emil Telmanyi**, sławny skrzypek węgierski, wystąpi u nas we wtorek 14 lutego br. w Starym Teatrze. Bilety są już do nabycia u Braci Lipskich, Sławkowska 8.

— Hitachdut. Sala „Ezry", odczyty: Piątek N. Mifelew: M. J. Beryczewski. Sobota M. Szmulewicz: Literatura powszechna a hebrajska (po hebr.) Niedziela Dr. O. Menasche: Nasz światopogląd. Początek w sobotę o godz. 3½, w piątek i niedzielę o godz. 7½. Wstęp wolny.

— W piątek dnia 27 bm. o godz. 7½ wiecz. odbędzie się w lokalu przy ul. Krakowskiej l. 41, parter na prawo, Odczyt p. S. Freunda „O Tayloryzmie". Wstęp wolny. 136

— Posiedzenie Wydziału Żyd. Tow. Gimn. odbędzie się dziś w piątek 27 bm. o godz. 7.45 (Orzeszkowej 7). 428

Ze sportu.

HAHOACH ZURYCHSKA PRZYJĘTA DO ZWIĄZKU.

Wiedeńka „Morgenzeitung" donosi, że szwajcarski klub sportowy Hakoach przyznający się do przynależności do partyi syonistycznej został przyjęty do Związku szwajcarskiego. Oficyalne przystąpienie klubu tegoż do organizacyi syonistycznej wywołało dużą opozycyę, z którą musiał walczyć przez długi czas, zanim nie przekonał Związku, że przynależność do wszechżydowskiej organizacyi nie jest jeszcze powodem niedopuszczenia do Związku państwowego.

W ubiegłym tygodniu na specyalnem posiedzeniu przyjął związek do wiadomości obronę Hakoachu i wpisał w rejestr zorganizowanych klubów państwowych. Podajemy do wiadomości mniej wyrozumiałym związkom.

* * *

LIVERPOOL NA KONTYNENCIE.

Wedle ostatnich wyników zawodów drużyn angielskich prowadzi mistrzostwo nadal Liverpool. Prasa francuska sportowa donosi, że klub ten ma zamiar po długiej przerwie znów odwiedzić kontynent, prawdopodobnie zawita do Paryża i Pragi. Wiadomość tę podajemy z całą rezerwą.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

Piątek: „Czysty interes".
Sobota: „Horsztyński".

TEATR MIEJSKI: OPERA I OPERETKA.

Piątek: „Kakaowy stryjaszek".
Sobota: „Carmen".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA":

Piątek: „Cudak".
Sobota pop.: „Upiory"; wiecz.: „Cudak"; w nocy o godz. 11 Rewia Tommy'ego.

REPERTUAR OPERETKI W NOWOSCIACH.

Piątek: „Księżniczka foxtrotta".
Sobota: „Księżniczka foxtrotta".

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek Gł 39).

Piątek: Ks. prof. F. Hortyński: Z najnowszych zagadnień filozoficzno-przyrodniczych.

—oo—

Z kraju.

Emerytowanie pracowników kolejowych w Małopolsce. Z dniem 1 lutego i 1 marca br. przewidziane jest emerytowanie kilkuset pracowników kolejowych w Małopolsce, w obu dyrekcyach: lwowskiej i krakowskiej. Zwolnieni mają być przedewszystkiem pracownicy, którzy przekroczyli sześćdziesiąty rok życia i mają za sobą 35-letnią służbę. Dnia 1 stycznia br. zwolniono ze służby kolejowej przeszło 500 pracowników. Ostateczna redukcya pozostałego personalu żeńskiego w obrębie dyrekcyi lwowskiej i krakowskiej nastąpić ma z dniem 1 marca. Wolne posady będą obsadzone przez inwalidów i zdemobilizowanych.

Ruch okrętów w Gdańsku. Gazety gdańskie zamieszczają dane statystyczne, przedstawiające rozwój portu gdańskiego. W r. 1913 przybyło do Gdańska ogółem 2916 okrętów o ogólnej pojemności 1,385.373, wyjechało zaś z portu gdańskiego 2855 okrętów o pojemności 990.854 ton. roku 1921 wyjechało z portu gdańskiego 2623 okrętów o pojemności 1,603.716 ton. W 1913 roku przybywały do Gdańska okręty zaledwie z 8-miu państw, przyczem francuskie i amerykańskie nie przybywały wcale. W r. 1921 przybywały do portu gdańskiego okręty 19 państw, wśród których pierwsze miejsce zajmowały statki pod flagą amerykańską. Pod flagą polską przybyło do Gdańska w r. 1920 — 88 statków o pojemności 2030 ton, zaś w r. 1921 — 116 okrętów o pojemności około 5000 ton. Od chwili, w której Gdańsk stał się portem polskim, skierowała się tędy fala emigrantów i reemigrantów polskich. W r. 1920 przejechało przez Gdańsk do Ameryki, względnie z Ameryki do Polski ogółem 125.494 osób, zaś w roku ub. 140.000 osób.

—oo—

Dział gospodarczy.

HANDEL I PRZEMYSŁ.

Polsko-czeskie konsorcyum dla eksploatacyi cukrowni na Ukrainie. Ukraińskie fabryki cukru walczą z niedoborem. Cukrownie firmy Potocki, Porczyński i Mańkowski, wyprodukowały w ostatniej kampanii 2 i pół miliona pudów cukru, co czyni zaledwie 3,8 proc przedwojennej produkcyi. Pochodzi to stąd, że w ostatnim roku z powodu suszy był ogromny nieurodzaj buraków, dalej że brak urządzeń technicznych i że nasienie buraczane na Ukrainie jest wogóle bardzo liche.

Polska mogłaby temu brakowi dobrego nasienia buraczanego na Ukrainie z łatwością zaradzić. Samo Poznańskie rozporządza obecnie 100 wagonami dobrego nasienia buraczanego, które mogłoby być wywiezione na Ukrainę. W latach przyszłych Poznańskie będzie mogło nawet osiągnąć około 500 wagonów zapasowego nasienia, które również będzie mogło być użyte do tego celu.

Celem eksploatacyi produkcyi cukrowej na Ukrainie zawiązały się w ostatnim czasie dwa konsorcya: jedno niemiecko-holenderskie, w którem reprezentowany jest także kapitał francuski, a drugie polsko-czeskie. To ostatnie ma nawet pewną przewagę nad pierwszem. W ostatnich dniach wyjechało przedstawicielstwo tego czesko-polskiego konsorcyum do Paryża, gdzie od czasu bolszewickiego regime'u na Ukrainie przemieszkują właściciele wspomnianej wyżej fabryki, aby pertraktować z nimi o wydzierżawienie fabryki celem jej eksploatowania. Jak słychać, pertraktacye są bliskie dobrych wyników.

Reforma rolna na Litwie Kowieńskiej. Sejm kowieński w najbliższych dniach przystąpi do trzeciego czytania ustawy o reformie rolnej.

Projekt, po przeprowadzonych zmianach, w trzeciem czytaniu przewiduje:

1) Wywłaszczenie własności ziemskiej prawie bez odszkodowania (równającego się 75 kop. w złocie za ha.) do granicy 80 ha. (maximum posiadania).

2) Projekt ów pozostawia urzędowi ziemskiemu dowolność zupełnego wywłaszczenia powyżej 80 ha.

3) Projekt przewiduje możność sprzedaży przez urząd ziemski w jedne ręce ilości większych ponad 20 ha, przewidzianych jako maximum niedzielonych kolonii, a mianowicie 150 ha.

Pomoc państwowa na odbudowę. Rada ministrów opracowała projekt ustawy o pomocy państwowej na odbudowę.

Artykuły 1 i 2 projektu określają zasady pomocy materyalnej jak następuje:

Pomoc państwowa może być udzielana: I na odbudowę zniszczonych przez wojnę budynków, a) poszkodowanym skutkiem bezpośrednich rzeczowych strat, b) domów ludowych, szkół powszechnych i kościołów, c) innych domów użyteczności publicznej. II na odbudowę właścicielom budynków, które się spaliły skutkiem innych wypadków niż wojenne, o ile właściciele ci w chwili wypadku pełnili służbę wojskową lub byli skutkiem wypadków wojennych ewakuowani. Pomoc państwowa przewidziana w ust. I i II będzie udzielana jedynie obywatelom państwa polskiego, którzy bez pomocy państwa nie mogą się odbudować i którzy przy odbudowie zastosują się do instrukcyi organów odbudowy w tym względzie wydanych. Rozporządzenie wykonawcze określi, kto może być uważany za takiego, który nie jest w możności odbudować się bez pomocy państwa. III na budowę budynków: a) dla osadników wojskowych, b) dla właścicieli osad powstających przy wykonywaniu reformy rolnej.

Pomoc państwowa na odbudowę budynków w art. 1 pod I i II wymieniona, będzie udzielana w materyałach budowlanych bądź w formie bezzwrotnej zapomogi, bądź w formie pożyczki, bądź częściowo w formie bezzwrotnej zapomogi a częściowo w formie pożyczki. Koszta transportu materyałów budowlanych na odbudowę będą wliczane w ich cenę.

KOMUNIKACYA

Kapitały amerykańskie dla kolei polskich. W „Dzienniku Berlińskim" znajdujemy wiadomość, że władze polskiego ministerstwa kolei, zajęte są opracowywaniem specyalnego memoryału przeznaczonego dla handlowych i przemysłowych instytucyi amerykańskich, a mającego na celu zainteresowanie ich naszemi kolejami. Gdyby chodziło o zaspokojenie wszystkich potrzeb naszych kolei państwowych, to potrzeba nam jest około 2000 parowozów, co stanowi sumę około 120 miliardów marek, 80.000 wagonów — około 100 miliardów mk., na odbudowę zniszczonych mostów 18 miliardów, na budynki stacyjne i magazyny 24 miliardów, na budynki stacyjne na samych kresach wschodnich 6 miliardów, wreszcie na sygnalizacyę i centralizacyę zwrotnic, która na wszystkich liniach została zrujnowana itp. 5 miliardów, czyli razem blisko 360 miliardów marek. Ze względu zaś, iż zachodzi jeszcze konieczność budowy nowych kolei, to zgodnie z opracowanym w swoim czasie dokładnym, a opartym na źródłowych badaniach planem potrzeba jest wybudować w Polsce około 500 kilometrów rocznie, co łącznie ze stacyami i odpowiednią ilością taboru wyniesie również około 100 miliardów marek. Daje to łącznie sumę około 400 miliardów mk.

Wolne wagony. Ministeryum kolei zawiadamia, że wobec zmniejszenia się w styczniu zapotrzebowania wagonów pod przewóz ładunków aprowizacyjnych, koleje polskie dostarczyć mogą zwiększonej liczby wagonów krytych dla innych transportów. Pożądane byłoby zatem wyzyskać tę sytuacyę dla przewozów siewnych, przemysłowych, materyałów budowlanych itp. potrzebnych do robót w miesiącach następnych, Ministeryum kolei zaznacza, że wobec niewystarczających liczb taboru wogóle, przy oczekiwanym na wiosnę wzroście przewozów aprowizacyjnych, koleje nie zawsze będą mogły pokryć zapotrzebowanie wagonów i przewóz ładunków mniej pilnych może doznać ograniczenia.

Paraliżowanie tranzytowego ruchu towarowego przez Polskę. Ostatnie zarządzenie Ministeryum kolei w sprawach towarowego ruchu tranzytowego przez Polskę, mogą doprowadzić łatwo do jego całkowitego sparaliżowania. Przed niedawnym czasem zarządziło to Ministeryum, że transporty przechodnie z Niemiec do Rumunii przechodzące przez Małopolskę muszą być po 1 wagonie dziennie kompletowane w Oświęcimiu, skąd partyami nie przenoszącemi 20 wagonów dziennie mają być odprawiane do Rumunii.

W niedługim czasie potem ową maksymalną liczbę wagonów znacznie ograniczono, przyczem zarządzono, by wszystkie transporty do Rumunii, z Austryi, Czech i Niemiec otrzymały klauzulę zezwalającą na transport od dyrekcyi kolejowej w Wiedniu, lub też Ołomuńcu! Pociąga to za sobą wielkie koszty, utrudnia i przewleka transport, wskutek czego tranzytowy handel niemiecki do Rumunii, przechodzący przez szlak Myślenice—Szczakowa będzie musiał szukać dla siebie innych dogodniejszych dróg.

Z giełdy.

Kraków, 26 stycznia.

Na rynku walut uległy dziś zmianom tylko korony czeskie i marki niemieckie. Pierwsze straciły 2 punkty, natomast drugie zyskały ½ p.

Ruch na giełdzie akcyj osłabł dziś do minimum. Dość znaczną zniżkę notował Zieleniewski (250 p.), spadły również P. T. H. Silniejszy natomiast był Chodorów (75 p)

Giełda krakowska z dn. 26 stycznia 1921 r.

Waluty i dewizy.	Waluta markowa				
	Gotówka (banknoty)		Czeki, przekazy, wypłaty		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Transakcye
Dolary St. Zjed	3100 —	3300·—	—·—	—·—	—
Dol. kanadyjskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Franki franc.	255·—	275 —	265·—	285·—	—
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Franki szwajc.	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Funty szterling	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Marki niemieck.	16·25	17·25	16 50	17·50	17·37
Korony austr.	—·35	—·40	—·35	—·40	38½
Kor. czesko.-sł.	60 —	64 —	62·—	65·—	64·—
„ węgierskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
„ szwedzkie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
„ duńskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
„ norweskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Lei rumuńskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Liry włoskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Floreny holend.	—·—	—·—	—·—	—·—	—

	Waluta markowa		
Akcye bankowe.	ofiar.	żądano	Transakcye
Polski Bsnk Przem. I-V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	950·—	1000·—	
Bank Mslopolski	650·—	700·—	
Ziemski Bank Kredyt.	000·—	650·—	
Powszechny Bank Kred	350·—	400·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye Tow. handl. i przem.			
Pol. Tw. hand. P.T.H. I-IV e	600·—	650·—	625·—
Handl. Sp. akc. „Impex"	275·—	325·—	
„Polski Glob" I-III em.	800·—	850·—	850—
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	350·—	
Warsz. Tow. Trsns. i Żeglug	—·—	—·—	
Zieleniewski I-III em.	4900·—	5200·—	5100—5000
H. Cegielski, Poznań „ex"	900·—	2100·—	
Warsz Sp. ak. Bud. Psr. I-IIe	1200·—	1300·—	
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—·—	—·—	
„Trzebinia" I-IV em.	2050·—	2250·—	
Zakłady amunic. „Pocisk"	800·—	850·—	
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	
„Automotor" fabr. samoch	1000·—	1100·—	
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	17.000-	18.000-	
„Górka" fabryka cementu	4500 —	5000·—	
Sierszańskie Zak. Gór. S. A	8400 —	8700·—	
„Tepege" Tow. dla prz. gór	5150·—	5850·—	
Sks akc. przem. naft. i g. z.	—·—	—·—	
Karpackie Tow. naftowe	—·—	—·—	
Akc. Tow. nsft. „Galicya"	—·—	—·—	
A. T dla przem. oleju skal.	—·—	—·—	
Polska Nsfta	1650·—	1750·—	1750—1700
Elektr. w Sierszy I-III em.	—·—	—·—	
„Olkos" T. A.	—·—	—·—	
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	1000·—	1125·—	
Fabr. przet. fl. w Trzebini	5500·—	5700·—	
„Krakus" Zj fab prz wysk	2550·—	2750·—	
Fsbr. porcel. w Ćmielowie	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3000·—	3200·—	3125—3200

Giełda warszawska z 26 bm. Dolary Stanów Zjedn. gotówka tranz. 3360—3345, sprzedaż 3350, kupno 3325. Franki francuskie gotówka tranz. 273·— Marki niemieckie gotówka tranz. 16·65. Gdańsk (czeki) tranz. 16·72—16·50. Belgia (czeki) tranz. 259—262. Berlin (czeki) tranz. 16·70—16·50, sprzedaż 16·50, kupno 16·40. Londyn (czeki) tranz. 14100—14300—14275. Nowy Jork (czeki) tranz. 3370—3345. Paryż (czeki) tranz. 277·50—275. Praga (czeki) tranz. 68·[illegible]0—68. Wiedeń (czeki) tranz. 3[illegible]·[illegible]0—34·50—35, sprzedaż 35·50, kupno 34·50. Włochy (czeki) tranz. 152.

Kursa dewiz w Pradze z 26 bm. Berlin 26·97½ Warszawa 1·87½—1·97½. Marks niem. 26·97½ Marka polska 1·17½—1·77½.

Kursa dewiz w Berlinie 26 bm. Dolary 198·15 szwajcarskie 387·— francuskie 1023·25, włoskie 876·50 funty 845·50, polskie 6·12·——, czeskie 371·50, austr. stare stemplowane 2·35, rumuńskie 148·75.

Kursa dewiz w Zurychu 25 bm. (L.). Berlin 2·60. (25 bm. 2·46), N. Jork 5·14 (5 14 —), Londyn 21·72, (21 72), Medyolan 22·62 (22·50), Bruksela 40 25 (40·15). Praga 9·85 (9·95), Budapeszt 0·72— (0·70), Zagrzeb 1·70 (1 70), Bukareszt——— (———), **Warszawa 0·16 (0·15),** Wiedeń 0 14 (0·15). Austr. stempl. 0·08 (0·08) Paryż 42·— (41·50). Holandya 186·— (187·50).

Kursa dewiz w Paryżu z 26 bm. Weksle na Niemcy 5·1/16, na Amerykę [illegible]½, na Belgię 95·87, holandyę 448·—, na Anglię [illegible]½, na Włochy 53·87. Szwajcaryę 238 25 na Hiszpanię [illegible]85·50.

Kursa dewiz w Londynie z 26 bm. Weksle na Paryż 51·67½, na Belgię [illegible], szwajcaryę 21·70 —, Holandyę 11·55½, Amerykę 4·2[illegible], Hiszpanię [illegible]·17½, Włochy 90·25, na Niemcy 835·—, Wiedeń 1400·0.

Nakładem Gal. Sp. Wydawniczej [illegible] Ign. Schwarzbart. Red. odpow.: Maks. Feldman. Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej 7.